



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

JÓZEF SKRZYDLEWSKI

Zdzisław Kościański



BOHATEROWIE
NIEPODLEGŁEJ



Ppik dypl. Józef Skrzydlewski



JÓZEF SKRZYDLEWSKI

1896–1952

Różne mogą być sposoby patrzenia na historię naszego kraju, na jego tradycje. Można, rozważając dzieje ważniejszych bitew, dociekać przyczyn osiągniętych zwycięstw bądź poniesionych porażek. Można zajmować się historią naszego wojska, historią jego rozwoju, organizacji, uzbrojenia. Można jednak również na sprawy tradycji oręza spojrzeć odmiennie: od strony poszczególnych, konkretnych ludzi, zasłużonych żołnierzy, dziejów ich życia i dokonanych czynów. Mimo że nie otrzymamy tą drogą kompletnego obrazu historii wojska, systematycznego wykładu najważniejszych wydarzeń, niemniej uwypukli się wiele, często niepowiązanych wątków tematycznych. Postawienie zaś w centrum zainteresowania przede wszystkim człowieka i jego dokonań stworzy wiele ważnych prerogatyw, których inną drogą nie potrafilibyśmy uzyskać.

Jest bezsporną prawdą, że twórcami historii, a w naszym przypadku, dziejów odzyskania niepodległości przez Polskę w latach 1918–1922, byli konkretni ludzie; i to nie tylko ci wielcy, lecz także dowódcy średniego i niższego szczebla, a w swej masie również zwykli żołnierze. Wśród organizatorów powstania wielkopolskiego 1918–1919

w powiecie grodziskim oraz żołnierzy walki o granice na wschodzie, a potem zabiegających o utrzymanie niepodległości był ppłk dypl. Józef Skrzydlewski.



Według informacji zamieszczonej przez ppłk. w st. sp. Stefana Jelentę na łamach „Wojskowego Przeglądu Historycznego” (1978, nr 4) „ppłk dypl. Józef Skrzydlewski był w latach 1918–1919 oficerem powstania wielkopolskiego. W latach 1934–1935 poznałem go jako wzorowego dowódcę batalionu w 81 p. strz. grodz. im. Stefana Batorego. Następnie pełnił służbę w Oddziale II Sztabu Głównego. W 1941 r. był we Francji szefem sztabu 1 Dywizji Grenadierów. Zmarł około 1960 r. w kraju, po bardzo ciężkich przeżyciach osobistych”. Ten sam „Wojskowy Przegląd Historyczny” opublikował obszerną relację płk. Skrzydlewskiego bez podania przybliżonych dalszych losów tego zasłużonego oficera. W artykułach, które omawiały m.in. działalność Sztabu Głównego, lansowano dość długo tezę, jakoby Skrzydlewski „pozostał na emigracji”. Na temat ostatnich lat życia, zgonu i odprawionego w 1952 r. pogrzebu napisał krewny podpułkownika Bogdan Michalak. Autor niniejszego tekstu od początku lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku także kilkakrotnie publikował biogram i opracowania na temat Skrzydlewskiego, m.in. jeszcze w 1988 r. peerelowski cenzor skreślił w mojej publikacji słowa: „zmarł podczas śledztwa”. Także w latach osiemdziesiątych w rozmowie w Instytucie Polskim i Muzeum gen. Sikorskiego w Londynie z płk. dypl. artylerii w st. sp. Kazimierzem Skrzywanem – byłym oficerem Oddziału II Sztabu Głównego – mogłem uzyskać wiele ciekawych informacji na temat pracy tych dwóch oficerów w Referacie Niemcy. Dopiero w XXI w. pojawiły się ciekawe artykuły związane ze służbą ppłk. dypl. Józefa Skrzydlewskiego w Oddziale II i jego życiem po II wojnie światowej.



Rynek z ratuszem w Grodzisku Wielkopolskim, lata dwudzieste XX w.
(zbiory Zdzisława Kościańskiego).

Jakie były losy tego zasłużonego oficera, a jednocześnie powstańca wielkopolskiego?

Józef Skrzydlewski urodził się 21 lutego 1896 r. w Grodzisku Wielkopolskim w rodzinie budowniczego Franciszka Skrzydlewskiego i Wiktorii ze Stroińskich. Tam też ukończył pierwsze pięć klas gimnazjum, a pozostałe aż do matury w 1915 r. – w gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu.

Już jako uczeń szkoły powszechnej w Grodzisku Wielkopolskim brał udział w latach 1906/1907 w strajku szkolnym. W 1901 r. władze niemieckie wprowadziły w szkołach obowiązek nauki w języku niemieckim religii, która była już ostatnim przedmiotem nauczaniem w języku polskim. Doprowadziło to do fali strajków, które w tymże roku, a następnie w latach 1905–1907 przeszły przez zabór pruski. Dzieci wprawdzie przegrały, ale ich protesty, a szczególnie strajk dzieci

we Wrześni w 1901 r., odbiły się głośnym echem w Europie. Strajki szkolne nie ominęły również ziemi grodziskiej. Na terenie Grodziska miały miejsce w latach 1906–1907 i uczestniczyło w nich łącznie 296 polskich dzieci. Wspomina o nich Tadeusz Skrzydlewski (1897–1970), uczestnik strajku w Grodzisku:

„W roku 1906, zarządzeniem władz pruskich o ostatecznym zlikwidowaniu nawet w najniższych klasach nauki religii w języku polskim, cała polska młodzież przystąpiła do demonstracyjnego strajku szkolnego, w którym z starszym o rok bratem Józefem brałem czynny udział. Tak zwany drugi strajk szkolny w latach 1906–1907 rozpoczął się, kiedy byłem uczniem czwartej klasy. Zgodnie z zarządzeniem władz pruskich rozpoczęto naukę religii w języku niemieckim. W naszej klasie rozpoczął ją wykładać nauczyciel ziemczony Polak-katolik Jeschonek, renegat. Strajk rozpoczął się tym, że dzieci polskie nie reagowały na programowo ustalony tryb lekcji religii w języku niemieckim. Normalnie nauczyciel, wchodząc do klasy, rozpoczynał lekcję odmówieniem wspólnej z dziećmi modlitwy. W tym wypadku nauczyciel Jeschonek pozdrowił klasę niemieckim zwrotem: »Gelobt sei Jesus Christus«, na to pozdrowienie nikt mu nie odpowiedział i z tym momentem rozpoczął się strajk szkolny. Naszym milczeniem był zaskoczony i wzburzony renegat-nauczyciel – więc dążył do wyjaśnienia naszego zachowania i domagał się odpowiedzi, dlaczego milczymy, grożąc zastosowaniem kar. W następstwie wywołał ucznia Kazimierza Knolla i zapytał go: »Dlaczego nie odpowiedziałeś na moje pozdrowienie?«. Ponieważ Knoll uparcie milczał, Jeschonek bił go po twarzy, domagając się odpowiedzi, lecz to nie pomogło, więc zwrócił się do całej klasy, że nas zmusi do odpowiedzi w języku niemieckim, i rozpoczął prowadzenie religii. [...] Nauczyciel Jeschonek, chcąc

wykazać się gorliwością w spełnieniu swego obowiązku, wzywał kolejno uczniów-Polaków i zadawał pytania z religii, a nie otrzymując od uczniów odpowiedzi, kazał im się kłaść na ławkę i wymierzał trzciną dziesięć uderzeń chłosty. W ten sposób ukarana została cała klasa – około 40 uczniów. [...] Wypada mi podkreślić, że przystąpienie do strajku większości polskich dzieci naszej szkoły wzbudziło zachwyt i poparcie starszego społeczeństwa polskiego”.

Praca niepodległościowa toczyła się jeszcze przed wybuchem I wojny światowej. Młodzież szkolna w zaborze pruskim tworzyła szeregi tajnego Towarzystwa im. Tomasza Zana (TTZ), a młodzież rzemieślnicza i kupiecka grupowała się w jawnych niezależnych towarzystwach, takich jak „Iskra”, „Blask” czy „Ogniwo”, lub też w towarzystwach katolickich działających pod opieką duchowieństwa. Wiosną 1912 r. utworzono tzw. komisję porozumiewawczą. Jej celem było zjednoczenie towarzystw niezależnych w Związek Młodzieży Polskiej. Komisja wykazała wiele energii w walce z zaborcami. W roku 1912 na społeczeństwo polskie spadały przecież coraz

Skauci grodziscy przed wybuchem I wojny światowej, ok. 1914 r.





Spotkanie skautów, pierwszy z lewej Józef Skrzydlewski (na urlopie w Grodzisku Wielkopolskim w czasie I wojny światowej), ok. 1917 r.

potężniejsze ciosy polityki germanizacyjnej. Niemcy wydali antypolskie ustawy zabraniające m.in. przemówień w języku polskim. Wtedy to na terenie zaboru pruskiego powstały Polskie Drużyny Strzeleckie, będące tajną organizacją utworzoną z drużyn skautowych organizowanych przez TTZ.

Józef Skrzydlewski, będąc uczniem gimnazjalnym, przeszedł wszystkie trzy stopnie Tajnej Organizacji Tomasza Zana w Poznaniu. Szczególną rolę odegrał wówczas, prowadząc tajne kółka i ucząc jednocześnie młodszych kolegów języka polskiego, literatury oraz historii polskiej. Należał również do Drużyny Wojskowej przy Tajnej Organizacji Tomasza Zana w Poznaniu (od roku 1912), a następnie do Tajnej Organizacji Niepodległościowej (TON) w Poznaniu od chwili jej założenia w 1914 r. Wkrótce też, tj. w czerwcu i lipcu 1914 r., brał udział w czterotygodniowym kursie wojskowym w Krakowie zorganizowanym przy Drużynach Strzeleckich. Na tydzień przed wybuchem I wojny światowej drużyna, w której znajdował się Skrzydlewski, opuściła Kraków i wszyscy uczestnicy zgrupowania rozjechali się do domów.

28 października 1915 r., podobnie jak tysiące Polaków w czasie I wojny światowej, został wcielony do armii niemieckiej. Po wyszkoleniu w baonie zapasowym 6 pułku grenadierów we Wschowie skierowano go na początku 1916 r. do 82 pułku piechoty na wołyński front wschodni. Następnie z tym pułkiem wyruszył w lecie 1917 r. na front zachodni, gdzie walczył pod Verdun i w Szampanii. Na początku 1918 r. został wysłany do Munsterlager na czteromiesięczny kurs oficerski, po którego ukończeniu otrzymał stopień podporucznika. Wysłany na front w północnej Francji uczestniczył w walkach odwrotowych armii niemieckiej. W momencie wybuchu rewolucji w Niemczech przebywał na terenie Belgii. Skrzydlewski w końcu listopada 1918 r. porzucił obcą mu armię i podążył do domu.



Pluton łączności frontu zachodniego powstania wielkopolskiego, w którym służył brat Józefa Skrzydlewskiego – Kazimierz, 1919 r.

„Po nawiązaniu kontaktu z kierownikami ruchu polskiego w rodzinnym Grodzisku Wlkp. – jak opisuje późniejszy ppłk dypl. Wojska Polskiego Józef Skrzydlewski – przystąpiłem dnia 11 grudnia 1918 r. do zorganizowania polskiej kompanii wojska, na której czele w chwili wybuchu powstania w Poznaniu w dniu 27 grudnia 1918 r. oczyściłem miasto Grodzisk i jego okolice z dotychczasowych

władz niemieckich. Z chwilą przeniesienia bojowej akcji powstańczej na zachód i południe od Poznania, Grodzisk Wielkopolski stał się pod moim dowództwem ośrodkiem, z którego wyszło uderzenie na Rakoniewice–Wolsztyn i na Nowy Tomyśl–Zbąszyń po przeniesieniu linii frontu i na linię Wolsztyn–Zbąszyń, głównym zapleczem organizacyjnym i zaopatrzenia frontu”.

W powstaniu uczestniczyli również jego bracia: Henryk, Tadeusz i Kazimierz.



Tadeusz Skrzydlewski, brat
Józefa Skrzydlewskiego,
ok. 1918 r.

Kazimierz Skrzydlewski (1900–1970) wspominał swój udział oraz rolę brata Józefa w powstaniu wielkopolskim:



Józef Skrzydlewski obok Józefa Kopczyńskiego (w środku) wraz z 5 kompanią grodziską we Lwówku, 1919 r.

„Jestem ochotnikiem-powstańcem z grodziskiej kompanii, która została zorganizowana dnia 11 grudnia 1918 r. przez ppor. Józefa Skrzydlewskiego, nosząc wówczas nazwę w polskim języku – Kompania Bezpieczeństwa i Strażnicza, a w niemieckim – Wach- und Sicherheitscompagnie. Kompania ta została zorganizowana po naradach ppor. Skrzydlewskiego z Radą Robotniczo-Żołnierską, w której skład wchodził [Władysław] Gapski, Henryk Skrzydlewski, Stanisław Knoll, Antoni Janus, Hipolit Walda, [Stanisław] Ziółcki – przewidziany na starostę powiatu grodzkiego, i Marian Bartkiewicz – przewidziany na burmistrza. Po odbytej naradzie i postanowieniu zorganizowania kompanii ppor. Skrzydlewski ogłosił plakatami apel do byłych żołnierzy o ochotnicze zgłaszanie się w budynku szkoły wieczorowej w dniu 10 grudnia 1918 r. od godziny 9. W pierwszym dniu zgłosiło się 80 ochotników, na drugi dzień – 100, zatem dnia 11 grudnia 1918 r. powstała pierwsza

Kompania Bezpieczeństwa i Strażnicza, licząca 180 żołnierzy-ochotników. Nie zajmę się w dalszym ciągu opisem działania kompanii, gdyż lepiej to zrobią ówczesny dowódca kompanii ppor. Władysław Kabsch i dowódca plutonu sierż. Tadeusz Frankowski. Moim celem jest poruszenie sprawy zebrania szczegółowego materiału dotyczącego roli Grodziska Wlkp. i powiatu grodziskiego w ostatnich latach przed Powstaniem i w czasie całego Powstania. Mieszkańcy Grodziska oraz ludność okoliczna odegrały bodaj najważniejszą rolę na odcinku frontu zachodniego i południowo-zachodniego, gdyż właśnie tam zostały zorganizowane trzy silne i dobrze wyszkolone oraz zdyscyplinowane kompanie (wystarczy przytoczyć opinię ppłk. Stanisława Siudy, byłego dowódcy odcinka Wolsztyn, o wartości i wprost decydującym znaczeniu pierwszych oddziałów powstańczych na odcinku Zbąszyń–Wolsztyn). Śmiało można powiedzieć, że gdyby obywatele Grodziska i okolicy nie zabrali się wcześniej i energicznie do stworzenia tak znacznej siły, która we właściwym czasie i miejscu wsparła miejscowe oddziały powstańcze, mogłoby dojść do zupełnej klęski na tym bardzo ważnym odcinku. Poza tym Grodzisk broniony w dużej mierze przez własne oddziały powstańcze na odcinku Zbąszyń–Wolsztyn z jednej strony bronił dostępu do Poznania, a z drugiej strony stał się siedzibą Dowództwa V Okręgu Wojskowego i przez cały czas powstania zasilał nowymi oddziałami i zaopatrzeniem swój odcinek. Aby wypełnić lukę, jaka istnieje w dotychczasowych zbiorach materiałów, należy, moim zdaniem, jak najwcześniej energicznie zabrać się do gromadzenia i zbierania szczegółowego materiału od żyjących jeszcze dowódców i uczestników powstania, którzy pracowali w tajnych i jawnych organizacjach polskich, jak w »Sokole«, harcerstwie, POW ZP, Bractwie Kurkowym, chórach śpiewaczych i w wielu innych stowarzyszeniach, a w czasie powstania pracowali

w POW ZP, w radach robotniczo-żołnierskich i brali czynny udział w organizowaniu oddziałów powstańczych oraz walczyli z wrogiem na wymienionym odcinku”.

W samym Grodzisku Wielkopolskim w 1910 r. Polaków było 73,8 proc. (5504 osoby). Natomiast w powiecie grodziskim na 36 489 mieszkańców Polaków było 30 479, co stanowiło 83,5 proc. Niestety, im dalej na zachód, proporcja wypadała bardziej niekorzystnie dla strony polskiej. Ludność miasta i powiatu zmęczona była czteroletnią wojną światową, która przyniosła ostatecznie klęskę cesarstwu niemieckiemu. 9 listopada 1918 r. zawarty został rozejm w Compiègne, a w Berlinie wybuchła rewolucja. 11 listopada 1918 r. nastąpiło zawieszenie broni na froncie zachodnim Wielkiej Wojny. Rozpoczął się okres samorządowego tworzenia Rad Żołnierskich, jako legalnych ogniw władzy terenowej uznawanych przez rząd w Berlinie. Na terenie Wielkopolski stały się one orężem walki o realizację polskiego programu narodowego. W większości rad udało się Polakom wejść w ich skład oraz uzyskać w ten sposób wpływ na sprawę administracji i wojska. W końcu listopada 1918 r. Józef Skrzydlewski zorganizował kompanię Służby Straży i Bezpieczeństwa, a po wybuchu powstania dwie kolejne kompanie powstańcze o dużej wartości bojowej.

W marcu 1919 r. wraz z kompanią grodziską ppor. Skrzydlewski znalazł się w 2 Pułku Strzelców Wielkopolskich, który został utworzony z oddziałów powstańczych bijących się na odcinku Zbąszyń–Międzychód. Wiedza i doświadczenie bojowe Skrzydlewskiego okazały się mu wielce przydatne przy prowadzeniu pierwszego kursu szkoły podoficerskiej w 2 p. strz. wlkp. oraz przy organizacji pułkowej 4 kompanii karabinów maszynowych.

W sierpniu 1919 r. znalazł się na froncie wschodnim, do marca 1920 r. dowodząc 4 kompanią karabinów maszynowych w 2 p. strz. wlkp.

W Centralnym Archiwum Wojskowym zachował się wniosek o Krzyż Walecznych opisujący jego następujące czyny męstwa: „Podczas wypadu na Szaciłki ppor. Skrzydlewski dowodził bocznym oddziałem w składzie dwóch plutonów ciężkich karabinów maszynowych i jednej kompanii piechoty, z którym to oddziałem w Czerkowicach się odłącza od głównych sił i szybkim zdecydowanym atakiem opanowuje most na Żerdzinie pod Żerdzią, niszcząc go doszczętnie, przerywa komunikację na ważnej strategicznie linii kolejowej Kalenkowicze – Żłobiń. [...] Podczas wyprawy na szereg wiosek gminy Rudobialskiej ppor. Skrzydlewski, jako d[owód]ca samodzielnego oddziału w sile dwóch kompanii piechoty i dwóch plutonów ciężkich karabinów maszynowych wpada jako pierwszy ze wschodu do atakowanego rejonu, bierze kilkadziesiąt jeńców i kancelarię rewkomu, przyczem skutecznym ogniem kulomiotowym przegradza drogę uciekającym partyzantom i zmusza ich do poddania się”. Za te czyny dowódca pułku nadał Józefa Skrzydlewskiego do trzykrotnego odznaczenia Krzyżem Walecznych (po raz pierwszy nadany został 1 grudnia 1920 r.). W tym czasie Skrzydlewski awansował do stopnia porucznika, a następnie kapitana w dniu 29 maja 1922 r. (ze starszeństwem od 1 czerwca 1919 r.).

W marcu 1920 r. rozkazem Naczelnego Dowództwa został przeniesiony na stanowisko instruktora formującej się Poznańskiej Szkoły Oficerskiej, gdzie powierzono mu w lipcu 1920 r. dowództwo 1 kompanii. Po przeniesieniu szkoły do Bydgoszczy powołano go ponadto na wykładowcę taktyki piechoty. Pięć lat później mianowano go dowódcą baonu szkolnego w tejże szkole, przemianowanej na Oficerską Szkołę dla Podoficerów, gdzie nadal prowadził wykłady z taktyki piechoty. Jesienią 1925 r. przystąpił do egzaminów kwalifikujących do Wyższej Szkoły Wojennej, w wyniku których został powołany jako słuchacz rocznika 1926–1928. Wyższą Szkołę Wojenną ukończył z wynikiem bardzo dobrym na szóstym miejscu. Wysoka lokata umożliwiła

DYPLOM

NA PODSTAWIE USTAWY Z DNIA 8 STYCZNIA 1938 ROKU
(DZ. U. R. P. NR 3, POZ. 11) NADAJĘ

P. Podpułkownikowi dypl. SKRZYDLEWSKIEMU Józefowi
ze Sztabu Głównego

SREBRNY
MEDAL ZA DŁUGOLETNIĄ SŁUŻBĘ

Warszawa, DNIA 23 stycznia 1939 r.

SZEF SZTABU GŁÓWNEGO

W. STACHIEWICZ
Generał Brygady

Dyplom Srebrnego Medalu za Długoletnią Służbę
z 23 I 1939 r. dla ppłk. Józefa Skrzydlewskiego.

mu dalszą karierę wojskową. Najpierw otrzymał przydział do Biura Ogólno-Organizacyjnego Ministerstwa Spraw Wojskowych na stanowisko kierownika referatu wyższych szkół i kursów i wojskowych studiów zagranicznych. W grudniu 1929 r. ze względu na znajomość języka niemieckiego, na wniosek Szefa Oddziału II Sztabu Głównego, został przeniesiony na stanowisko zastępcy kierownika referatu studiów „Niemcy” w Oddziale II Sztabu Głównego.



Żołnierze polscy we Francji, styczeń 1940 r. (gazeta francuska z 1940 r.).

1 października 1930 r. awansował na stopień majora. W tym też roku objął kierownictwo samodzielnego referatu studiów „Niemcy”, którym kierował do grudnia 1934 r., m.in. przeprowadził kilka konferencji na temat niemieckich sił zbrojnych z przedstawicielami sztabu francuskiego i czesko-słowackiego. Warto nadmienić, iż od końca roku 1931 do 1934 r. był jednocześnie ekspertem polskiej delegacji na międzynarodową konferencję rozbrojeniową w Genewie, gdzie brał udział w sesjach w latach 1932, 1933 i 1934, a dokumenty przez niego zebrane były jedną z głównych podstaw uchwał konferencji stwierdzających nielegalne zbrojenia niemieckie.

Z tego okresu pochodzą następujące opinie:

„a) szkolna: wybitny, wybitna inteligencja, sąd pewny, charakter energiczny, zupełnie wyrobiony. Pracownik poważny i metodyczny. Dużo taktu, duży autorytet. Proponowany na asystenta Wyższej Szkoły Wojennej.

b) służbowa: charakter silny, równy i wyrobiony. Bardzo sumienny i pilny. Bardzo ambitny w pracy. Inteligencja bardzo duża. Posiada rozległe wiadomości z dziedziny wojskowej i nauk ogólnych. Fachowo bardzo dobrze wyszkolony. Bardzo dobry organizator i kierownik. Energiczny, samodzielny i pełen inicjatywy”.

W okresie od grudnia 1934 do września 1936 r. odbywał staż dowodzenia baonem w 81 p. strz. grodzieńskich. Po stażu ponownie znalazł się w Oddziale II Sztabu Głównego z zadaniem zorganizowania i kierowania samodzielnym referatem „P” (planowanie), który już w 1937 r. przekształcono na wydział. 19 marca 1937 r. awansowano go na podpułkownika. W momencie ogłoszenia mobilizacji w końcu sierpnia 1939 r. Wydział „P” został zlikwidowany, a Skrzydlewski został szefem wydziału informacji w Oddziale II Sztabu Naczelnego Wodza.

Wydział ten nie był przewidziany w planach organizacyjnych I rzutu Oddziału II. Został on stworzony w końcu sierpnia 1939 r. przez płk. dypl. Józefa Smoleńskiego. Składał się zaledwie z dwóch oficerów: ppłk. dypl. Józefa Skrzydlewskiego jako szefa i mjr. dypl. Zdzisława Żórawskiego.

W swojej relacji Skrzydlewski przedstawia zadanie Wydziału jako zaopatrywanie wszystkich zainteresowanych władz i ośrodków propagandy, za tym również Szefa Propagandy Sztabu Naczelnego Wodza w informacje o przebiegu działań wojennych dla wykorzystania propagandowego. Ponadto w okresie pobytu Sztabu NW w Warszawie Wydział referował projekty komunikatów Sztabu. W stolicy praca szła normalnie, ale po ewakuacji do Brześcia Wydział w rzeczywistości przestał działać według intencji jego założyciela. Skrzydlewski sam przyznaje, że „z chwilą [...] ewakuacji normalna praca przestała istnieć” i że ewakuacja „władz i szybkie przenoszenie się z miejsca na miejsce



Podpisanie wojskowej umowy polsko-francuskiej o utworzeniu Wojska Polskiego we Francji, 4 I 1940 r.

wykluczały wszelką kontrolę pracy propagandowej, która od tej pory z każdym dniem coraz bardziej zanikała”.

Komunikaty Sztabu Naczelnego Wodza musiały być aprobowane przez gen. bryg. Wacława Stachewicza, który wymagał, aby każda podana wiadomość była oparta na przychodzących meldunkach; pod tym względem był bardzo stanowczy: niesprawdzone dane nie były załączane do komunikatów. W szczególności dotyczyło to zestrzelonych samolotów niemieckich, co spowodowało, że liczba podawana w komunikatach była niejednokrotnie mniejsza niż mająca miejsce w rzeczywistości.

Po przeniesieniu do Brześcia praca Wydziału zmieniła się. Redagowanie komunikatów oddano Oddziałowi III. Wydział natomiast

zajmował się organizacją nasłuchu radiofonicznego będącego jednym ze źródeł informacji dla Sztabu. Jednocześnie zajęto się także przekazywaniem komunikatów Sztabu szefowi Propagandy płk. dypl. Romanowi Umiastowskiemu do ogłoszenia. Była to komórka stworzona „na kolanie”, tuż przed wojną, co skutkowało tym, że w jej działalności widać wszelkie cechy improwizacji. O ile w Warszawie jej istnienie miało sens, o tyle po ewakuacji jej działalność zdradza cechy bezplanowości.

Podczas całego przebiegu działań wojennych ppłk Skrzydlewski znajdował się w I rzucie Oddziału II Sztabu Głównego Naczelnego Wodza i wszystkie przesunięcia odbywał w składzie tego rzutu aż do przekroczenia granicy rumuńskiej w Kutach przed południem 18 września 1939 r.

Został internowany w Rumunii, w Calimanesti, skąd 13 października 1939 r. uciekł do Bukaresztu. 24 października tego roku wyjechał do Francji przez Jugosławię i Włochy. Po przekroczeniu granicy włosko-francuskiej w Modane, następnego dnia, tj. 27 października 1939 r., znalazł się w Paryżu.

Początkowo bez przydziału, został przyjęty do tworzącej się Armii Polskiej. Ponieważ termin organizacji 3 Dywizji Piechoty, gdzie miał otrzymać dowództwo pułku, nie był określony, poprosił o przydział na stanowisko dowódcy baonu 1 Dywizji Grenadierów. Pierwszym baonem 2 pułku dowodził od 18 grudnia 1939 r. do 12 marca 1940 r., szkoląc napływających rekrutów. Oddział ten był rozmieszczony na kwaterach w okolicy Plélan-le-Grand pod Coëtquidan w Bretanii. Okres ten ppłk dypl. Józef Skrzydlewski opisuje następująco:

„Gdy w składzie Naczelnego Dowództwa w dniu 18 września 1939 r. przekraczałem granicę rumuńską, miałem w sercu bezdenną gorycz, że los pozbawił mnie na tym wysokim szczeblu dowództwa

okazji do spotkania wroga oko w oko. Stąd uczucie, że dotychczasowe spełnienie moich obowiązków nie może uchodzić za daninę należną Ojczyźnie. Dlatego zrobiłem, co mogłem, aby znaleźć się jak najprędzej na ziemi sprzymierzonej Francji, a tam w pierwszej walczącej jednostce. Były przy tym trudności z powodu wysokiego stopnia. Miałem otrzymać dowództwo pułku w jednej z dywizji, której formowanie było przewidziane. Proponował mi je płk dypl. [Tadeusz] Zieleniewski. Wolałem objąć batalion w 1 dywizji, w której wszyscy dowódcy pułków piechoty w tym czasie byli młodszy ode mnie starszeństwem, lecz znaleźli się wcześniej ode mnie we Francji. Nie miałem w tej chwili innej ambicji osobistej, jak tylko pragnienie spłacenia jak najprędzej mego długu wobec Ojczyzny przez znalezienie się w pierwszej walczącej jednostce odbudowanego wojska. Tylko w ten sposób pojmowałem drogę do uzyskania glejtu na powrót do ukochanej Ojczyzny i do swoich. Chciałem, aby synowie moi mogli być zadowoleni ze swego ojca i widzieli we mnie przykład wzoru do naśladowania”.

13 marca 1940 r. ppłk Skrzydlewski objął funkcję szefa sztabu 1 Dywizji Grenadierów z miejscem postoju w Coëtquidan, a następnie w Guer. Wkrótce, 16 kwietnia 1940 r., dowództwo 1 Dywizji Grenadierów przybyło do strefy frontowej w Lotaryngii. Okazało się, że szefem sztabu był bardzo krótko, gdyż o godzinie 8.00 21 czerwca 1940 r. dowódca dywizji wydał rozkaz rozproszenia się i przedzierania małymi grupkami przez pierścień Niemców otaczający w rejonie St. Die masę żołnierzy trzech armii francuskich, w tym 1 Dywizję Grenadierów. Dywizja, która była związana walką w rejonie Raon, na wykonanie rozkazu potrzebowała co najmniej kilku godzin. W związku z tym ppłk Skrzydlewski wraz ze zredukowanym sztabem

pozostał w dotychczasowym miejscu postoju dywizji w Hurbache dla zapewnienia ciągłości dowodzenia i umożliwienia rozproszenia się w jak najkrótszym czasie większości oficerów i żołnierzy dowództwa dywizji. O godzinie 10.00 21 czerwca 1940 r. objął dowództwo dywizji niszczącej w tym momencie swój sprzęt i uzbrojenie oraz przygotowującej się do rozproszenia. Po dokonaniu rozpoznania, że wszystkie oddziały dywizji zdołały wykonać rozkaz, i rozpuszczeniu reszty sztabu, po godzinie 14.00 w towarzystwie dwóch oficerów łącznikowych wyruszył do dowódcy 20 korpusu, któremu Polacy podlegali. W drodze został wzięty do niewoli i odesłany do Moyenmoutier.

Przebywał w obozach jenieckich dla oficerów francuskich na terenie Westfalii w Dössel, Soest, Münster i powtórnie w Soest (oflagi: VI-A, VI-B, VI-D). W niewoli był najstarszym oficerem polskim niewielkiej polskiej grupy w tychże obozach. Dodajmy, że w trakcie uwięzienia, 27 lipca 1942 r., był przesłuchiwany przez Abwehrę w Berlinie.

Swoją dolę jeniecką opisał w relacji wojennej:

„Najpierw oddzielono żołnierzy polskich, których było niewiele. Wyraźna była różnica w traktowaniu naszych, na których brutalny podoficer niemiecki wrzeszczał bez widocznych powodów. Potem zebrano oficerów w kolumnę. Byłem jedynym oficerem polskim wśród 150 Francuzów, wśród których było wielu lekarzy. Ruszyliśmy w drogę pieszo do Neufmaison, dokąd przybyliśmy przed zmrokiem. Droga była ciężka i męcząca, otarłem sobie nogę bardzo boleśnie. Na pastwisku, otoczonym drutem kolczastym, stłoczono kilkuset oficerów, którzy zupełnie wyczerpani leżeli na trawie obojętni na wszystko. Tu naszło i na mnie odurwienie, któremu opierałem się całą siłą woli do tej chwili skutecznie. Banalna kronika

życia za drutami niewarta jest opisu na tych kartkach. Poprzestaję zatem jedynie na krótkim zestawieniu dat.

W nocy z 21 na 22 czerwca 1940 r. przewieziono mnie z innymi samochodem ciężarowym do przejściowego obozu jeńców w Sarrebourg. Dnia 26 czerwca 1940 r. przybyli do tego obozu: ppłk sap. Teodor Zaniewski i kpt. Zygmunt Busz, obaj z 1 Dywizji Grenadierów. Życie toczyło się w warunkach bardzo prymitywnych, panował głód i biegunka.

3 sierpnia 1940 r. wczesnie rano wyjazd pociągiem do Niemiec.

4 sierpnia 1940 r. przybycie do oflagu VI-B w Warburgu (Dössel).

28 września 1940 r. wyjazd w większej partii wagonami bydłowymi do oflagu VI-A w Soest.

13 marca 1941 r. przesunięcie grupy 9 Polaków do oflagu VI-D w Münster.

27 lipca 1942 r. zawieziono mnie do Berlina w sprawach Oddziału II. Spotkałem tu sprowadzonych również na przesłuchanie kpt. Leonarda Rogalę i ppor. Witolda Trojanowskiego z oflagu II-D i ppor. Mickiewicza z oflagu II-C. Ode mnie niczego się nie dowiedzieli. O pozostałych nie wiem, bo przesłuchiwali nas oddzielnie, a po przesłuchaniu odprowadzili zaraz na dworzec. Wróciłem do Münster 31 lipca 1942 r.”.

Ppłk Skrzydlewski został uwolniony 6 kwietnia 1945 r. przez wojska 9 armii amerykańskiej.

Ponieważ na tych terenach znajdowało się wielu Polaków, w szczególności wywiezionych na roboty do Niemiec, ppłk Skrzydlewski ogłosił się komendantem polskim Soest i okolicy i utworzył stację zborną. Pierwszy polski obóz założył w uzdrowisku Bad Sassendorf. W ciągu kilku dni obóz ten pomieścił blisko 1500 mężczyzn, kobiet i dzieci.



Zdjęcie obozowe
ppłk. dypl. Józefa Skrzydlewskiego.

W okresie do 17 kwietnia 1945 r. spowodował powstanie względnie zapoczątkował organizację innych obozów: w Anröchte dla wojskowych, w Warstein dla kobiet i dzieci, w Hirschberg – mieszany, w Lippstadt – mieszany, w Benteler – mieszany, które mogły pomieścić osiem do dziesięciu tysięcy osób.

W Paryżu w dniu 18 kwietnia 1945 r. został wcielony do polskich sił zbrojnych na zachodzie. W liście wysłanym z Nicei 25 marca 1946 r. do swego krewnego Jana Kowalkiewicza napisał: „Ja, z swej strony, jestem zdecydowany wrócić do kraju. Byłbym zadowolony, gdyby to mogło nastąpić jak najrychlej. Na emigracji nie widzę ani dla siebie, ani dla swojej rodziny żadnej przyszłości. Dzisiejszy stan rzeczy, wedle mojej oceny, utrwali się na dłuższy okres czasu. W tych warunkach dalszy pobyt z dala od kraju wydaje mi się zmarnowanym czasem”.

Pozostając bez przydziału, w maju i czerwcu 1945 r. poddał się leczeniu w szpitalu Polskiego Czerwonego Krzyża w Aix les Bains. Z kolei w lipcu tego roku z powodu ostrej grypy znalazł się w szpitalu amerykańskim.

W celu spisania i uzgodnienia z byłym dowódcą 1 Dywizji Grenadierów gen. Duchem kroniki dywizji udał się w październiku 1945 r.

Historycznego. Za zgodą płk. Naszkowskiego pracował tam nad zbieraniem dokumentów dotyczących wojska polskiego na terenie Francji podczas kampanii 1939–1940. Wedle zapewnień attaché rządu warszawskiego praca ta miała być dla dobra Armii Polskiej oraz miała być pomocna w przyjęciu Skrzydlewskiego do wojskowej służby czynnej po powrocie do kraju. Z kolei francuskie Wojskowe Biuro Historyczne zwróciło się do niego o napisanie po francusku relacji o 1 Dywizji Grenadierów na potrzeby tego biura. Relację zakończył 1 kwietnia 1947 r., a kopię złożył attaché wojskowemu rządu warszawskiego w Paryżu, ppłk. Adamowi Krajewskiemu, oraz byłemu dowódcy francuskiemu 20 korpusu, gen. Hubertowi. Swoje wspomnienia dotyczące ostatnich dni walk 1 Dywizji Grenadierów spisał,

„aby mogły w przyszłości stanowić przyczynek do historii Wojska Polskiego i jego bojów w tym potężnym zmaganiu się całego świata, które wzięło swój początek w decyzji Narodu Polskiego – podjęcia z honorem walki narzuconej i nierównej zamiast przyjęcia niehonorowych warunków kapitulacji bez walki. Ta decyzja daje Polsce najwyższy tytuł do wolnego bytu. Toteż należy zachować dla potomności wszystkie ślady tej walki. Okoliczności sprawiły, że wiele cennych dokumentów musiało ulec zniszczeniu. Tym większe znaczenie uzyskają zapewne w przyszłości wszelkie notatki osobiste. Nie pretenduję do ścisłości, gdyż moje notatki kalendarzowe, na których się oparłem, są zbyt lakoniczne. Spisałem to, co mi pozostało w pamięci jako wrażenia i przeżycia najsilniejsze tych dni”.

3 czerwca 1947 r. został zdemobilizowany przez rząd londyński z Polskich Sił Zbrojnych poza Krajem. Jeszcze w lipcu tego roku opracował na życzenie polskiego attaché wojskowego w Paryżu podręczne

Warszawa, dnia 9 lutego 1957r.

Nr. D.Spec.1.S.56/51*Koło Grodziskie*

Zarząd Okręgu

Związku Bojowników o Wolność
i Demokracjęw P o z n a n i u

ul. Alfreda Lampe 10/8

W odpowiedzi na pismo z dnia 29 stycznia 1957r. l.dz.191/57 uprzejmie zawiadamiam, że ppłk.-dypl. Józef Skrzydlewski został zatrzymany w dniu 17 lutego 1951r. pod zarzutem przestępstwa określonego w art.3 dekretu z dnia 22.I.46r. popełnionego w ten sposób że w latach 1937 - 1939 w Warszawie jako kierownik Wydziału III w Oddziale II Sztabu Generalnego W.P. organizował ośrodki wywiadu wojskowego oraz dywersji na terenie Związku Radzieckiego.

Do chwili zgonu Skrzydlewskiego, który nastąpił w dniu 7 maja 1952r., w śledztwie wyjaśnione okoliczności związane z zajmowanym przez niego w latach 1937 - 1939 stanowiskiem kierownika Wydziału III Oddziału II Sztabu Generalnego W.P.

Należy nadmienić, że Józef Skrzydlewski do stawianego zarzutu nie przyznał się a zgromadzone w toku śledztwa dowody nie pozwalają na uznanie go winnym zarzucanego mu czynu.

Treść niniejszego pisma proszę podać do wiadomości Zarządowi Koła Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Grodzisku Wlkp.

WICEDYREKTOR DEPARTAMENTU II

BJ/cw/8.II.

Związek Bojowników

o Wolność i Demokrację
Za zgodność z oryginałem

Poznań, dnia 10 lutego 1957r.

Gabriel Lisowski

1-1 A. H A P O N

16/2/57
Związek Bojowników
o Wolność i Demokrację
Koło Grodzisk Wlkp.*L. d. 14/57*

Pismo Generalnej Prokuratury do Zarządu Okręgu ZBoWiD w Poznaniu, 9 II 1957 r.
(kopia w zbiorach Zdzisława Kościańskiego).

archiwum o polskim wysiłku zbrojnym na terenie Francji w latach 1939–1940.

30 lipca 1947 r. przekroczył granicę polską w Międzyzylesiu na Śląsku. Po załatwieniu formalności repatriacyjnych udał się do miejsca zamieszkania żony w Poznaniu przy ulicy Jackowskiego 9 m. 2. Niestety, jak napisali jego dawni podkomendni – powstańcy wielkopolscy: „wrócił w 1947 r. z Francji do Polski, w dobrej wierze służenia w dalszym ciągu ojczyźnie jako oficer sztabowy. Wniosek jego o przyjęcie do czynnej służby wojskowej został załatwiony odmownie. Przyjął więc posadę w Związku Stowarzyszenia Kupców Polskich woj. śląsko-dąbrowskiego w Katowicach”.

Po zamieszkaniu w Katowicach znalazł się w kręgu zainteresowania Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, który w raporcie o wszczęciu obiektowego rozpracowania „Targowica” z 18 czerwca 1949 r. zawarł informację o Skrzydlewskim jako kierowniku Referatu „Niemcy” oraz planie działania wobec niego. W marcu 1950 r. katowicki WUBP uznał go za jednego z ważniejszych figurantów akcji władz bezpieczeństwa skierowanej przeciwko byłym żołnierzom przedwojennego Oddziału II Sztabu Głównego.

Niedługo cieszył się Polską: 17 lutego 1951 r. został zatrzymany przez WUBP w Katowicach. Informację o aresztowaniu utajniono, a jego samego zmuszono do przekazania swojemu przełożonemu nieprawdziwej informacji o konieczności natychmiastowego wyjazdu do Poznania. Po przewiezieniu do więzienia na warszawskim Mokotowie był co najmniej siedmiokrotnie przesłuchiwany, w dniach: 20 kwietnia, 7 sierpnia, 16 listopada, 4 grudnia, 5 grudnia i 11 grudnia 1951 r. oraz 7 stycznia 1952 r. Niestety, do tej pory nie odnaleziono pełnego kompletu protokołów przesłuchań. Zatrzymanie, które zostało utajnione, nastąpiło na podstawie art. 3 Dekretu o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego z 22 stycznia

KARTA ZGONU-I 5287
dla Zarządu cmentarza

Wypełnia lekarz


1. Imię i nazwisko Skrzydlewski Józef
 2. Data urodzenia wzgl. przyp. wiek. 21. II 1886
 3. Płeć; m. ż.*) 4. Data i godzina zgonu 7. V. 52
 5. Miejsce zgonu (adres) W. W. ul. Katowicka 7A
 6. Przyczyna zgonu (w języku polskim) Podpis i pieczęć lekarza
 Data 7. V. 52

Wypełnia Biuro Ewidencji Ludności


7. Nr karty zgonu M. P. S. 1860/16. 52
 8. Imię i nazwisko Józef Skrzydlewski
 9. Imiona rodziców Franciszek Wileborna
 10. Nazwisko panięskie matki Stramawska
 11. Miejsce urodzenia Grodzisk Wielkopolski
 12. Data urodzenia 29. II 1886
 13. Wyznanie rzymsko-katolickie
 14. Miejsce zamieszkania (adres) Warszawa - Ligota, Warszawa 1
 15. Jak długo przebywał w miejscu zgonu (dla zamiejscowych)

16. Stan cywilny: wolny, małżeński, wdowi, rozwiedziony*),
 17. Dla dzieci do lat 5: ślubne, nieślubne*)
 18. Zawód urzędnik
(dla osób do lat 15 i osób będących na utrzymaniu, podać dane, dotyczące się osoby utrzymywanej: ojca, matki, opiekuna).

Podpis urzędnika Biura Ewidencji Ludności:

Data 13. V. 52 

Wypełnia Urząd Stanu Cywilnego

Urzędnik Stanu Cywilnego Michał Janina stwierdza
 że w dniu 13. V. 52 sporządził za Nr 102/10
 akt śmierci Józefa Skrzydlewskiego zmarłego imię i nazwisko
 o urodzeniu martwourodzonego lub rodziców
martwourodzonego.
 Data 13. V. 52 

Urzędnik Stanu Cywilnego
 Mer. Michał Janina


*) Odpowiednie podkreślić.
 Wzór F 10a G.Z.S.T. Warszawa, Dobra 23.

Karta zgonu płk. Józefa Skrzydlewskiego, 1952 r.

1946 r. Józef Skrzydlewski został osadzony w warszawskim więzieniu na Mokotowie.

Oficjalnie podano po kilku latach, że Skrzydlewskiego aresztowano „pod zarzutem przestępstwa określonego w art. 3 dekretu z dnia 22 stycznia 1946 r. popełnionego w ten sposób, że w latach 1937–1939 w Warszawie jako kierownik Wydziału III w Oddziale II

Sztabu Generalnego WP organizował ośrodki wywiadu wojskowego oraz dywersji na terenie Związku Radzieckiego”. Po piętnastomiesięcznym pobycie w więzieniu przy ulicy Rakowieckiej w Warszawie zmarł. Wicedyrektor Departamentu II Generalnej Prokuratury A. Hapon po przełomie październikowym przekazał w tej sprawie następującą informację: „Do chwili zgonu Skrzydlewskiego, który nastąpił w dniu



Ś. p.

Józef Skrzydlewski

podpułkownik dyplomowany

urodzony 21 lutego 1896 r. w Grodzisku Wlkp.
zmarł 7 maja 1957 r. w Warszawie

organizator powstania wielkopolskiego w Grodzisku Wlkp. i pierwszy dowódca grodzkich kompanii powstańczych 1918/19. Wykładowca Szkoły Ofic. w Bydgoszczy (1920/26). Oficer Sztabu Głównego W. P. (do roku 1939). Szef Sztabu 1 Dywizji Grenadierów Armii Polskiej we Francji (1940). Więziony przez Niemców w obozie jenieckim (1940/45). Odznaczony między innymi: Krzyżem Niepodległości, 4-ro krotnie Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Legii Honorowej, Krzyżem Oficerskim Lwa Białego i Croix de Guerre.

Staraniem Komisji Środowiskowej Powstańców Wielkopolskich przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację nastąpi ekshumacja zwłok w Warszawie i przewiezienie ich do Grodziska Wlkp., gdzie złożone zostaną w mogile Jego pierwszych poległych powstańców wlkp. na cmentarzu parafialnym w Grodzisku w dniu 13 października 1957 r.

Przebieg uroczystości pogrzebowych:

dnia 10. 10. 1957 r.	złożenie zwłok w świetlicy kolejowej przy dworcu
dnia 11. i 12. 10. 1957 r.	uczestniczenie zwłok przez mieszkańców miasta i okolicy
dnia 13. 10. 57 godz. 13,00	zbiórka wszystkich organizacji przy ulicy Kolejowej nr 23
dnia 13. 10. 57 godz. 13,30	wyruszy kondukt pogrzebowy do Kościoła Farnego gdzie odprawione zostanie nabożeństwo żałobne. Po nabożeństwie pochód żałobny wyruszy na cmentarz parafialny.

**Związek Bojowników o Wolność i Demokrację
Koło Grodzisk Wlkp.**

Nekrolog z drugiego pochówku
ptk. dypl. Józefa Skrzydlewskiego, 1957 r.



Powtórny pogrzeb ppłk. dypl. Józefa Skrzydlewskiego, 1957 r.
(B. Michalak, *Podpułkownik Józef Skrzydlewski – ostatnie lata życia, zgon i pogrzeb*, „Kronika Panoramy Grodziskiej” 2002, nr 3/6, s. 7).

7 maja 1952 r., w śledztwie wyjaśniono okoliczności związane z zajmowanym przez niego w latach 1937–1939 stanowiskiem kierownika Wydziału III Oddziału II Sztabu Generalnego WP. Należy nadmienić, że Józef Skrzydlewski do stawianego zarzutu nie przyznał się, a zgromadzone w toku śledztwa dowody nie pozwalają na uznanie go winnym zarzucanego mu czynu”.

Jego aresztowanie miało związek z planowanym procesem oficerów i pracowników przedwojennego Oddziału II Sztabu Głównego. Podczas przesłuchań wypytywano go m.in. o eksperymenty bakteriologiczno-chemiczne na terenie twierdzy w Brześciu nad Bugiem, których ofiarą mieli paść działacze komunistyczni. Zmarł w więzieniu moko-towskim 7 maja 1952 r. w niewyjaśnionych okolicznościach. Oficjalnie jako przyczynę zgonu na karcie zgonu podano wylew krwi do mózgu.



Kwaterna powstańcza w Grodzisku Wielkopolskim, w której spoczęły szczątki doczesne ppłk. dypl. Józefa Skrzydlewskiego, 1957 r.

Tylko z udziałem najbliższej rodziny został pochowany w zaplombowanej trumnie na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Nie zapomnieli o swym bohaterze powstańcy wielkopolscy, którzy w 1957 r., posiadając pełnomocnictwa rodziny, wystąpili do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej – Wydział Społeczno-Administracyjny w Warszawie o ekshumację zwłok „pochowanych na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie w dniu 14 maja 1952 r. i przywiezienie ich do Grodziska Wlkp. celem złożenia ich w wspólnej mogile Powstańców Wielkopolskich poległych i zmarłych w 1918/1919 r.”.

Zwłoki ppłk. dypl. Józefa Skrzydlewskiego umieszczone zostały po ekshumacji w drewnianej trumnie z wkładką metalową, a następnie przewiezione do Grodziska Wielkopolskiego, gdzie odbyły się uroczystości pogrzebowo-poekshumacyjne. W dniach 11 i 12 października



Rondo im. ppłk. dypl. Józefa Skrzydlewskiego w Grodzisku Wielkopolskim, 2018 r. (fot. Rafał Reczek).

1957 r. trumna wraz z pamiątkami i odznaczeniami była wystawiona na widok publiczny dla oddania hołdu przez mieszkańców Grodziska Wielkopolskiego i okolicy. W niedzielę 13 października w godzinach przedpołudniowych nastąpiło oddanie hołdu przez rodzinę, znajomych, liczne miejscowe społeczeństwo oraz dwadzieścia kilka sztandarów powstańców wielkopolskich z różnych miast.

Warto nadmienić, że na pogrzeb przybył zastępca przewodniczącego Rady Państwa Franciszek Mazur, który udekorował trumnę Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym. Władze obawiały się demonstracji, jednak do tego nie doszło. Pogrzeb przebiegał, jak wspominał syn podpułkownika, Władysław B. Skrzydlewski, w skupieniu i głębokim przeżywaniu tej żałobnej uroczystości przez jej uczestników.

13 października 2010 r. imię ppłk. Józefa Skrzydlewskiego otrzymało rondo na skrzyżowaniu ulic Chopina i Powstańców

Chocieszyńskich w Grodzisku Wielkopolskim. Ta piękna uroczystość odbyła się w 53. rocznicę uroczystości złożenia trumny z ciałem podpułkownika na grodziskim cmentarzu.

„UCHWAŁA NR XLIX/357/2010 RADY MIEJSKIEJ W GRODZISKU WIELKOPOLSKIM z dnia 24 czerwca 2010 r. w sprawie nadania nazwy dla ronda. Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2001 r. nr 142 poz. 1591; z 2002 r. nr 23 poz. 220, nr 62 poz. 558, nr 113 poz. 984, Nr 153 poz. 1271, nr 214 poz. 1806; z 2003 r. nr 80 poz. 717, nr 162 poz. 1568; z 2004 r. Dz.U. nr 102 poz. 1055, nr 116 poz. 1203, nr 167 poz. 1759; z 2005 r. Dz.U. nr 172 poz. 1441, nr 175 poz. 1457; z 2006 r. nr 17 poz. 128, nr 181 poz. 1337; z 2007 r. nr 48 poz. 327, nr 138 poz. 974, nr 173 poz. 1218; z 2008 r. nr 180 poz. 1111, nr 223 poz. 1458; z 2009 r. nr 52 poz. 420) Rada Miejska w Grodzisku Wielkopolskim uchwala, co następuje. § 1. Nadaje się rondu na skrzyżowaniu ulic: Chopina, Powstańców Chocieszyńskich w Grodzisku Wielkopolskim nazwę: »Rondo im. ppłk. Józefa Skrzydlewskiego«. § 2. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Grodziska Wielkopolskiego. § 3. Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego”.

Ppłk dypl. Józef Skrzydlewski był żonaty z Adelą z Ziembiewiczów (1900–1969, miał dwóch synów: Zygmunta (1922–1994) – powstańca warszawskiego, architekta, urbanistę, oraz Władysława (1925–2004) – żołnierza Armii Krajowej, ojca dominikanina, znawcę teologii małżeńskiej i rodziny. Odznaczony został m.in. Krzyżem Niepodległości, czterokrotnie Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Legii Honorowej, Krzyżem Oficerskim Lwa Białego oraz Croix de Guerre.

Bibliografia

Archiwum Państwowe w Poznaniu, Akta Związku Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu, 127.

Archiwum Państwowe w Poznaniu, Akta Związku Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu, 382.

Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, Relacja ppłk. dypl. Józefa Skrzydlewskiego.

Lista starszeństwa oficerów zawodowych piechoty, Warszawa 1933, 1935.

Rocznik Oficerski, Warszawa 1923, 1924, 1928, 1932.

Spis oficerów służących czynnie w dn. 1 VI 1921 r., Warszawa 1921.

„Tygodnik Urzędowy Naczelnej Rady Ludowej”, 4 VI 1919, nr 16.

Uchwała nr XLIX/357/2010 Rady Miejskiej w Grodzisku Wielkopolskim z dnia 24 czerwca 2010 r. w sprawie nadania nazwy dla ronda.

List Władysława Skrzydlewskiego OP do autora z 4 sierpnia 1985 r.

Listy Zygmunta Skrzydlewskiego do autora z 5 czerwca 1985 r. i 20 sierpnia 1989 r.

Bielecki K., *Ziemia Grodziska w walce o wyzwolenie narodowe 1918–1919*, Sielinko 1978.

Cichocki P., Dąbrowski D., *Aparat Bezpieczeństwa wobec przedwojennego Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego. Przypadek ppłk. dypl. Józefa Skrzydlewskiego [w:] Politycznie obcy! Żołnierze Wojska Polskiego w zaingerowaniu komunistycznego aparatu represji i propagandy w latach 1944–1956*, red. B. Polak, P. Skubisz, Szczecin 2011.

Dubicki T., Suchcitz A., *Oficerowie wywiadu WP i PSZ w latach 1939–1945 [w:] Słownik biograficzny*, t. 1, red. T. Dubicki, A. Suchcitz, Warszawa 2009.

- Gomolec L., *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919*, Poznań 1957.
- Jellenta S., *Jeszcze o sądownictwie wojskowym w 1939 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1978, nr 4.
- Kalinowski M., *Józef Skrzydlewski – powstaniec wielkopolski, oficer „dwojki”, uczestnik II wojny światowej, ofiara reżimu stalinowskiego*, „Kronika Wielkopolski” 2016, nr 4.
- Kościański Z., *Grodzisk Wielkopolski w dobie Powstania Wielkopolskiego 1918–1919* [w:] *Grodzisk Wielkopolski – zarys dziejów*, Grodzisk Wielkopolski 1990.
- Kościański Z., *Kadra dowódcza Powstania Wielkopolskiego 1918–1919*, Nowy Tomyśl 1988.
- Kościański Z., *Losy ppłk. Józefa Skrzydlewskiego*, „Wiadomości Kościańskie” 2013, nr 12.
- Kościański Z., *Losy pułkownika Skrzydlewskiego*, „Wiadomości Kościańskie” 2014, nr 1–4.
- Kościański Z., *Podpułkownik dyplomowany Józef Skrzydlewski, zapomniany dowódca Powstania Wielkopolskiego* [w:] *Powstania w Wielkopolsce XVIII–XIX w.*, red. B. Polak, Koszalin 1999.
- Kościański Z., *Skrzydlewski Józef (1896–1952)* [w:] *Powstańcy wielkopolscy. Biogramy uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918–1919*, t. 4, Poznań 2008.
- Kościański Z., *Skrzydlewski Józef (1896–1952)* [w:] *Słownik biograficzny powstańców wielkopolskich 1918–1919*, red. A. Czubiński, B. Polak, Poznań 2002.
- Matuszewski D., *Grodziszczanie pod bronią. Tradycje patriotyczne mieszkańców powiatu grodziskiego (zarys)*, Grodzisk Wielkopolski 2013.
- Siuda S., *Zarys historii wojennej 56-go pułku piechoty wielkopolskiej*, Warszawa 1928.

Recenzent: dr hab. Michał Polak, prof. PK
Koncepcja merytoryczna serii: dr hab. Marek Gałęzowski
Redakcja i korekta: Izabela Baran
Projekt graficzny: Sylwia Szafrńska
Skład: Oficyna Wydawniczo-Reklamowa Legens

Fotografia na okładce
Ppłk dypl. Józef Skrzydlewski (ze zbiorów Zdzisława Kościańskiego)

Reprodukcje zdjęć i dokumentów,
jeżeli nie zaznaczono inaczej, pochodzą ze zbiorów Zdzisława Kościańskiego

Druk i oprawa
Pasaż Sp. z o.o.
ul. Rydlówka 24, 30-363 Kraków

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2019

ISBN 978-83-8098-564-3

Publikacja przygotowana przez Oddział IPN w Poznaniu,
61-487 Poznań, ul. Rolna 45a

Zapraszamy:
www.ipn.gov.pl
www.ipn.pocztytaj.pl

